Warszawa, 4.10.2021 r.

INFORMACJA PRASOWA

**O 640 mln zł wzrosły zaległości handlu od początku pandemii**

**Notowane spore wzrosty sprzedaży detalicznej nie idą jeszcze w parze ze znaczącą poprawą sytuacji branży handlowej, choć są pewne sygnały zmian na lepsze. Przyhamował spadek liczby sklepów, a zaległości rosną wolniej niż w innych branżach. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie tegoroczne zwiększenie zadłużenia wobec dostawców i banków handlu hurtowego, w tym m.in. przez firmy zajmujące się hurtową sprzedażą płodów rolnych i żywych zwierząt. Suma zaległości całej branży handlowej należy do najwyższych wśród wszystkich sektorów i wynosi już niemal 8,4 mld zł – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz bazy informacji kredytowych BIK.**

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w sierpniu br. sprzedaż detaliczna w cenach stałych (bez uwzględnienia inflacji) była wyższa niż przed rokiem o 5,4 proc. (wobec wzrostu o 0,5 proc. w sierpniu 2020 r.). W porównaniu z lipcem 2021 r. ten wskaźnik spadł o 1 proc., a od początku tego roku wzrósł o 7,3 proc. (rok do roku), wobec spadku o 3,5 proc. w zeszłym.

Największe wzrosty w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. odnotowały podmioty handlujące tekstyliami, odzieżą i obuwiem (o 28,6 proc. wobec wzrostu o 1,2 proc. przed rokiem), a wskazania wyższe niż średnia zaobserwowano również w grupach: „pozostałe” (o 12,5 proc.), „prasa, książki, pozostała sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach” (o 7,9 proc.), „farmaceutyki, kosmetyki, sprzęt ortopedyczny” (o 7,5%), „pojazdy samochodowe, motocykle, części” (o 5,7 proc.). Spadek sprzedaży raportowały natomiast jednostki sprzedające paliwa stałe, ciekłe i gazowe (o 2,3 proc.) oraz „żywność, napoje i wyroby tytoniowe” (o 1,3 proc.).

Co więcej, według GUS w sierpniu br. w porównaniu z lipcem odnotowano wzrost wartości sprzedaży detalicznej przez Internet w cenach bieżących (o 5,6 proc.), a jej udział zwiększył się w ciągu tego miesiąca z 7,4 do 7,9 proc.

Według analityków Polskiego Instytutu Ekonomicznego handel hurtowy przetrwał pandemię w lepszej kondycji niż detaliczny. Większa odporność na trudną sytuację i wynikająca z tego lepsza kondycja wzięła się m.in. z tego, że przedsiębiorstwa hurtowe miały możliwości sprzedaży do firm z tych sektorów gospodarki, które wznowiły działalność.

Z kolei oceniając sytuację handlu detalicznego po liczbie sklepów, Dun&Bradstreet zauważa, że uniknął on trwałego, negatywnego śladu pandemii. Wywiadownia gospodarcza wskazuje, że doszło wręcz do swego rodzaju stabilizacji, bowiem na koniec lipca 2021 roku działało 376 tys. punktów sprzedaży detalicznej i w porównaniu do końca 2020 roku liczba ta właściwie nie uległa zmianie, a wcześniej bywało z tym różnie.

A co widać w zaległościach wobec dostawców i banków? – *Generalnie obserwujemy, że kłopoty z płatnościami przedsiębiorstw w wielu przypadkach zaczęły się pogłębiać od wiosny tego roku. Podobnie stało się z handlem. O ile w zeszłym roku, w pierwszej fazie pandemii handel hurtowy radził sobie całkiem nieźle, podwyższając długi u dostawców i banków „jedynie” o 43 mln zł, w tym roku w siedem miesięcy powiększył zaległość o 352 mln zł. W handlu detalicznym sytuacja jest wyrównana, w trzy kwartały zeszłego roku suma wzrosła o 89 mln zł, a w 2021 r. o 105 mln zł* – mówi **Sławomir Grzelczak**, prezes BIG InfoMonitor.

*Źródło: Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i baza BIK*

**Najwyższa sektorowa zaległość**

Z danych zgromadzonych w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor i w bazie informacji kredytowych BIK wynika, że nieuregulowane na czas zadłużenie całego handlu wobec dostawców i banków wynosi już 8,39 mld zł i jest to najwyższa sektorowa zaległość. Drugi pod względem sumy zaległości przemysł ma do zwrotu 6,61 mld zł, trzecie budownictwo 5,9 mld zł, a czwarty transport i gospodarka magazynowa – 2,26 mld zł.

Zaległości handlu w okresie pandemii wzrosły o ponad 8 proc., a to znacznie mniej niż ogółu firm, które mają o ponad 12 proc. przeterminowanych zobowiązań więcej. Z uwagi na skalę działania sektora w grę wchodzi jednak niebagatelna kwota 0,64 mld zł dodatkowych zaległości, z czego niemal 0,5 mld zł głównie za sprawą problemów z rozliczeniami handlu hurtowego, doszło w tym roku.

**Po stronie hurtowni najwięcej nieopłaconych kredytów i faktur dostawców**

Na handel hurtowy przypada obecnie 4,59 mld zł nieopłaconych w terminie rat kredytów i zobowiązań wobec kontrahentów, na detaliczny 2,62 mld zł, a na firmy handlujące samochodami i je serwisujące 1,19 mld zł. Od początku pandemii wartości te rosną – w marcu 2020 r. wynosiły odpowiednio 4,23 mld zł, 2,42 mld zł i 1,1 mld zł. W najmniejszym stopniu o 7,4 proc. podwyższyły swoje długi wobec kontrahentów i banków firmy handlujące pojazdami i częściami, o 8 proc. firmy detaliczne, a najbardziej hurtownie – o prawie 9 proc. W handlu hurtowym widać, że w dużej mierze przyłożyli się do tego odbiorcy rolników, zarówno hodowcy, jak i dostawcy płodów rolnych.

– *Powodów takiej sytuacji jest kilka. Przede wszystkim omijanie hurtowni w bezpośrednim łańcuchu dostaw i handlu. Nasycenie rynku sieciami handlowymi, w tym przede wszystkim dyskontami. Ich dominująca pozycja na polskim rynku sprawia, że sieci handlowe same bezpośrednio negocjują cenę z producentem, pomijając hurtownie. To sprawia, że hurtownie są zmuszone obniżyć swoją marżę, a to przekłada się na brak gotówki w kasie, rosnące długi i zaległości na rzecz dostawców i usługodawców, przez co hurtownicy sami stają się dłużnikami. Największymi wierzycielami hurtowni spożywczych są banki, fundusze sekurytyzacyjne oraz firmy windykacyjne i leasingow*e – wyjaśnia **Sławomir Grzelczak**.

Sam handel hurtowy też zresztą ma problem z dłużnikami, którzy na czas nie regulują swoich zobowiązań. W przypadku hurtowni są to przede wszystkim małe sklepy detaliczne, które nie płacąc w terminie uruchamiają powstawanie zatorów płatniczych. Szczególnie w przypadku branży spożywczej, gdzie producenci, detaliści i hurtownicy są wzajemnie i ściśle ze sobą powiązani.

Od początku pandemii tylko firmy oferujące w hurcie żywe zwierzęta zwiększyły zaległości o 57,5 mln zł, o 108 proc. Sprzedający hurtowo wyroby z mięsa podwyższyli zaległości o 27 mln zł (33 proc.), a oferujący owoce i warzywa o 45 mln zł (16 proc.). Do tego trzeba też doliczyć niemal 37 mln zł (wzrost o 49 proc.) nowych zaległości hurtowni zbóż i pasz dla zwierząt. Łącznie to blisko 170 mln zł, czyli prawie połowa przyrostu zaległości, jaką od marca 2020 do lipca 2021 zanotował handel hurtowy. Rekordzistami negatywnych zmian okazały się jednak firmy oferujące w hurcie herbatę, kawę, kakao i przyprawy, przybyło im 25 mln zł długów – podwyższając sumę nierozliczonych faktury i rat kredytów o 146 proc. Ale byli też tacy, którym w tej kategorii zaległości spadały, to m.in. sprzedawcy wyrobów chemicznych oraz paliw.

**Sytuację detalu trochę łagodzi lepiej radzący sobie e-commerce**

W detalu największy przyrost (59 proc.) zanotowały sklepy ze sprzętem komputerowym, dla których pandemia okazała się czasem niespotykanych wcześniej żniw, a jednak mimo sprzedażowej hossy dziś są dłużni dostawcom o ponad 33 mln zł więcej niż przed pojawieniem się COVID-19. Mocno, bo w granicach 40 proc., wzrosły też zaległości sklepów obuwniczych, z grami i zabawkami oraz oferujących owoce i warzywa.

Jednocześnie w nielicznych przypadkach długi handlu detalicznego malały. Zmniejszyły je specjalistyczne punkty ze sprzętem audio, sklepy z odzieżą używaną i sklepy mięsne.

– *Zaległości handlu byłyby wyższe, gdyby nie poprawa, jaką w nowych warunkach odnotował e-commerce. Gdy przed pandemią dostawcy czy finansujący biznesy zajmujące się sprzedażą detaliczną prowadzoną przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet musieli mieć mocne nerwy, bo prawdopodobieństwo, że nie otrzymają pieniędzy było całkiem spore, teraz sytuacja się zmieniła. Przed pandemią problemy z rozliczeniami handlu online w najlepszym przypadku rosły co najmniej dwa razy szybciej niż w przypadku ogółu przedsiębiorstw, od tego roku jest odwrotnie. O zmniejszaniu długów na razie jednak nie ma jeszcze mowy* – mówi **Sławomir Grzelczak**.

**Handel najczęściej czeka na należności**

Handlowi nie jest łatwo, bo też jego płacący z odroczonym terminem odbiorcy szczególnie go nie rozpieszczają. Badania Keralla Research dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor pokazują, że przedstawiciele tego sektora najczęściej wskazują, że klienci niewiele sobie robią z terminów płatności za dostarczony towar. O odbiorcach opóźniających przelew przynajmniej w grupie mikro, małych i średnich firm mówi 91,9 proc. badanych, przy średniej na rynku wynoszącej 80,7 proc.

*Źródło: badanie Keralla Research dla BIG InfoMonitor*

Przedstawiciele branży handlowej najczęściej wspominają też, że mają należności przeterminowane o ponad 60 dni. Jest to problem 49 proc. ankietowanych. Dla porównania transport ma 36 proc. niesolidnych klientów, a usługi i przemysł ok. 30 proc. W najlepiej traktowanym przez zleceniodawców budownictwie opóźnione o ponad dwa miesiące należności to kłopot co piątej firmy.

*Źródło: badanie Keralla Research dla BIG InfoMonitor*

– *Czwarta fala pandemii to coraz powszechniejsze zapowiedzi powrotu wielu znienawidzonych ograniczeń m.in. w dostępie do placówek handlowych, ale też nieuniknione w przypadku lockdownu zakłócenia w swobodnym przepływie towarów. Taka perspektywa, że na jesiennych obostrzeniach się nie skończy przynosi wiele obaw, stąd w naszych badaniach niemal co siódma firma zajmująca się handlem uważa, że do kondycji sprzed pandemii uda jej się powrócić dopiero gdy uda się pokonać COVID-19 i zniesione zostaną wszelkie ograniczenia wynikające z walki z koronawirusem* – mówi **Sławomir Grzelczak**.

*Badanie zrealizowane przez Instytut Keralla Research, prowadzone co kwartał wśród mikro, małych i średnich firm. Próba = 500, technika: wywiady telefoniczne, termin: lipiec 2021 r.*

**Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor** (BIG InfoMonitor) prowadzi Rejestr Dłużników BIG. Działając w oparciu o Ustawę o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych przyjmuje, przechowuje i udostępnia informacje gospodarcze o przeterminowanym zadłużeniu osób i firm. BIG InfoMonitor umożliwia dostęp do baz: Biura Informacji Kredytowej i Związku Banków Polskich, dzięki czemu stanowi platformę wymiany informacji pomiędzy sektorem bankowym i pozostałymi sektorami gospodarki. Oferuje również sektorowi bankowemu i przedsiębiorcom narzędzia do weryfikowania wiarygodności płatniczej klientów i kontrahentów oraz wspiera ich w odzyskiwaniu zaległych należności. BIG InfoMonitor jest spółką zależną sektora bankowego - poprzez Biuro Informacji Kredytowej – swojego głównego akcjonariusza.

**Kontakt dla mediów:**

|  |  |
| --- | --- |
| **Halina Kochalska**Rzecznik Prasowytel.: +48 22 486 56 16kom.: + 48 602 601 010halina.kochalska@big.pl | **Diana Borowiecka**Biuro PR i Komunikacjitel.: +48 22 486 56 46kom.: + 48 607 146 583diana.borowiecka@big.pl  |